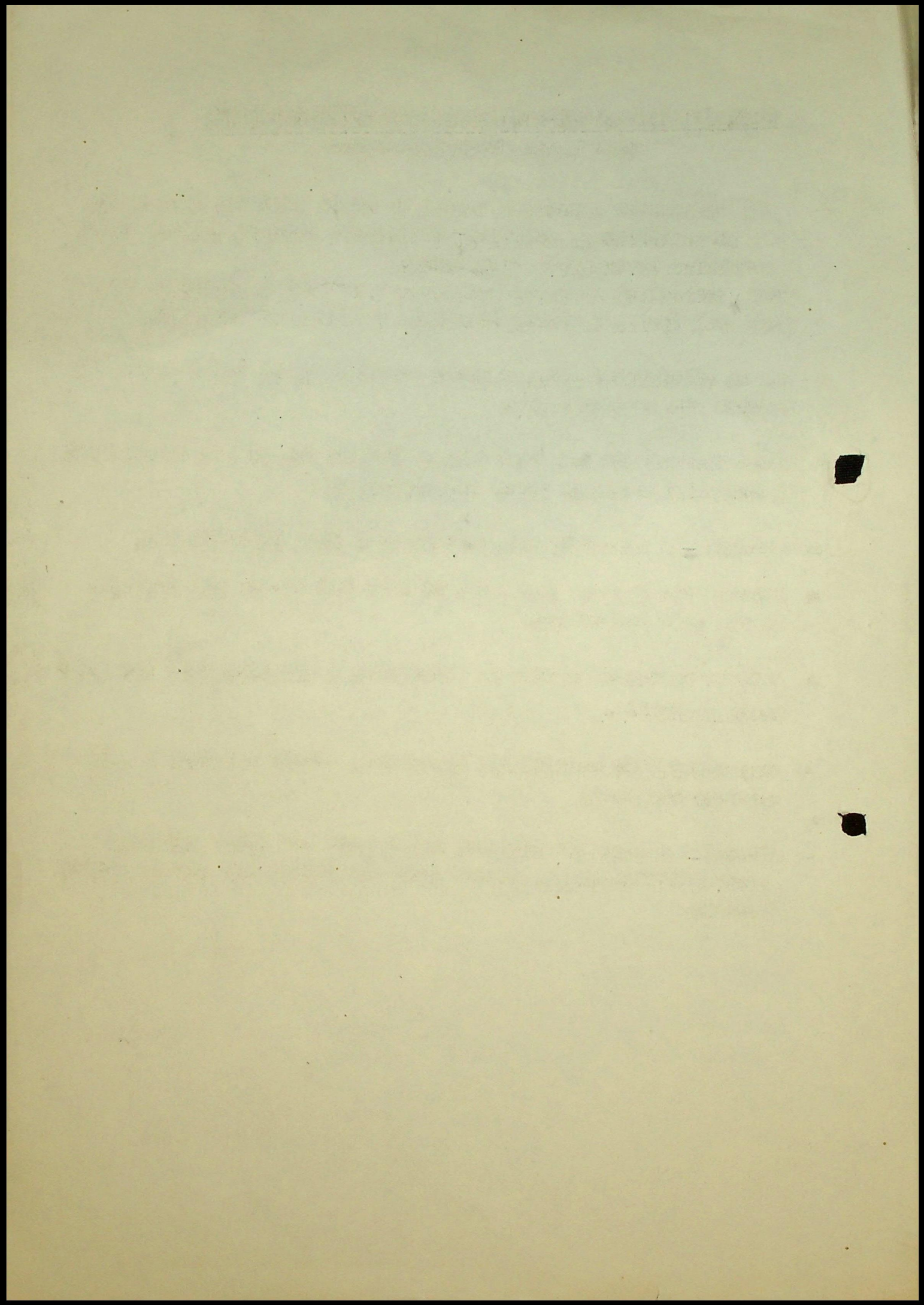


DZIAŁ OGÓLNY

- Myśli Marii Grzegorzewskiej o pracy z dziećmi "specjalnymi".

- Nie ma kaleki - jest człowiek.
- Drzwi do Krainy szczęścia otwierają się dla każdego własnym jego kluczem. Zamek, który ten klucz otwiera, ma jedną dla wszystkich tajemnicę: otworzyć go mogą ci, którzy mają poczucie odpowiedzialności za życie swoje.
- Człowiek jest miarą wszystkiego - toteż podnosząc jego wartość, podnosimy wartość tego, co robi w życiu swoim. Podnosząc wartość nauczyciela - podnosimy wartość szkoły.
- Nauczyciel z pogodą i harmonią wewnętrzną, z radością budzenia inicjatywy, z zapalem, z radością pomocy w stawaniu się człowiekiem - to szczęście dzieci.
- Niech praca nauczyciela-wychowawcy będzie dla niego tak bliska, tak droga, że nie tylko go interesuje, porywa, ale staje się koniecznością jego życia - a może nawet jego słońcem!
- Żeby dużo dać, trzeba dużo mieć ! X
- Dziecko upośledzone winno mieć najbardziej oddanych nauczycieli wychowawców i najbardziej odpowiednie metody pracy rozwojowej.
- Szkoła - Nauczyciel, wyrazy te, jak powietrze, słońce i woda i chleb, kryją najistotniejszą treść potrzeb życia ludzkiego.
- Im lepszy będzie nauczyciel, tym lepszy będzie świat i życie każdego człowieka. X
- Życzę gorąco, abyście w swej pracy znaleźli radość twórczenia i spokój dobrze spełnionej służby społecznej. X



Myśli Marii Grzegorzewskiej o wychowaniu młodzieży
społecznie niedostosowanej.

- Każdy wychowanek wchodzi w zakład ze swoją historią życia, jedyną niepowtarzalną, właściwie z historią dramatu swojego życia i poczuciem sankcjonowanych dróg życia.
Każdy wychowanek powinien wychodzić z zakładu z poczuciem otwartych dróg życia, z planem życiowym, z poczuciem wolności.
- Nie ma nieodwracalnych skrzywień charakteru, są tylko jednostki których nie zrozumieliśmy.
- Droga wykołojenia nie jest długa. Dlatego musimy być długomyślni i cierpliwi w naszej pracy rewalidacyjnej.
- Rewalidować oszowika można tylko przy jego współudziale.
- Dziecko nie dlatego jest złe, że chce być takim, ale dlatego, że nie umie być dobrym. X
- Dziecko "występne" pozostaje dzieckiem. O tym zapominać nie wolno, nawet na chwilę.
- Dopomagając do rewalidacji oszowika, zawsze rodnimy i przestajemy się sami. X
- Młodzież społecznie niedostosowana jest nie tylko obiektem naszego oddziaływania. Często jest ona bezwiednie naszym nauczycielem.

- To prawda stara , dawno stwierdzona, wiecznie jednak żywa. Prawda, że wynik każdej pracy w dużej mierze zależy od tego, kto ją wykonał i kim on jest jako człowiek, jaki jest jego stosunek do innego człowieka, czy interesuje go dola i los innych ludzi, czy chce im pomóc, czy wpatrzony jest tylko w swój własny los i jego bieg? Słowem , jaki to jest człowiek, jaka jest jego wartość wewnętrzna, jaką ma postawę w stosunku do ludzi, życia i pracy. Prawda to bowiem wiecznie żywa, że poza przygotowaniem zawodowym człowieka, poza jego wykształceniem, najistotniejszą, najbardziej podstawową i decydującą wartością w jego pracy, jest jego Człowieczeństwo.
- Wartość pracy zależy od tego, jaki ją człowiek wykonuje. X
- Czy zdołasz ujrzeć przed sobą i rozwinąć tą zagadkę, dokąd i w jakim celu zmierzasz, czy zdołasz spojrzeć głębiej, zrozumieć doniosłość pracy, w której masz brać udział i rozpocząć być i pracować, ze świadomością celu? Wierzę, że to spróbujesz i jeśli ci się to uda , będziesz wolnym człowiekiem. Twórczość w pracy będzie ci niosła zapał i radość. Nie będziesz już niewolnikiem pracy, będziesz jej twórcą.
- Nie rozwiniessz myśli i uczuć swoich - będziesz niewolnikiem posady i zarobku- niewolnikiem pracy.
- Czy rozumiesz znaczenie tego, jaką będzie Twoja praca ?



Myśli Marii Grzegorzewskiej o pracy z dziećmi niewidomymi.

- Niewidomy może się kształcić jak najwyżej pod względem poziomu, w pewnych tylko kierunkach ze ograniczeniem.
- Ręce to czoły niewidomego, dajmy mu bogactwo wrażeń.
- Umożliwienie, uszytnienie niewidomego dziecka otwiera mu wejście w życie społeczne.
- Informujmy dziecko niewidome prawdziwie i dokładnie, nie wprowadzajmy je nigdy w błąd.
- Nie pozwalamy dziecku niewidomeму być w lęku i niepokoju, stwarzajmy mu sytuacje proste i jasne.
- Pamiętajmy, że niewidomy ciągle pracuje myślą, więc musi się przędzej od widzącego.
- Dziecko niewidome winno być stale włączone w nurt życia widzących.

